

Dzięcioł czarny jest zagrożony przez „odmładzanie” (wycinanie grubych drzew) dużych obszarów leśnych. Spustoszenie w jego lęgach czynią także kuny, zręcznie wspinające się po drzewach i penetrujących dziuple.

Pokarm:

Larwy owadów żerujących pod korą i w martwym drewnie, mrówki – gmachówki i rudnice.

Waga: 250-350 g

Rozpiętość skrzydeł: 65-68 cm

Ilość jaj: 3-5 szt.

Okres wysiadywania jaj: około 4 tygodni

Najlepszy czas do obserwacji: wiosna

Ciekawostki:

Wielkość terytorium gniazdującej pary to od 3 do 15 km kwadratowych.

Wiosną niesie się daleko bębnienie w pnie drzew z częstotliwością 40 uderzeń na 2,5 sekundy. Wykucie parze dziupli zajmuje nawet 4 tygodnie. Poza czasem lęgów nocują w dziuplach – ale każdy osobnik oddzielnie.

Nigdy nie zajmuje dziupli innego gatunku ptaka – korzysta z własnej „starej” lub wykuwa nową.

Dziuple po dzięciole czarnym chętnie zajmują: włośchatka, sóweczka, sikory, kawka lub puszczyk, także kuna, popielica, nietoperze.



Fot. K. Buczak



Fot. P.Sendecki

Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych
ul.Puszczykowska 10, 50-559 Wrocław,
www.dzpk.pl



Publikacja dofinansowana ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu

„Poglądy autorów i treści zawarte w publikacji nie zawsze odzwierciedlają stanowisko WFOŚiGW we Wrocławiu”



**DOLNY
ŚLĄSK**

JEDNOSTKA
ORGANIZACYJNA
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
DOLNOŚLĄSKIEGO



PTAKI

PARKU KRAJOBRAZOWEGO
„DOLINA BARYCZY”

DZIEĆCIOŁ CZARNY



Fot. L. Mazur

Dzięcioł czarny (*Dryocopus martius*)

Black woodpecker, Schwarzspecht, Pic noir

W nazwie łacińskiej tego ptaka groźnie dźwięczy słowo *martius* pochodzące od imienia boga wojny – Marsa. Jest naszym największym dzięciołem, rozmiarami przypomina kawkę. Występuje w rozległych lasach na całym obszarze kraju, jednakże nigdzie nie jest liczny. Całe upierzenie ma smoliści czarne, za wyjątkiem czerwonej czapeczki, na głowie samców sięgającej od czoła po potylicę, samice mają tylko mniejszą czerwoną plamkę z tyłu głowy. Od pozostałych naszych dzięciołów odróżnia go także cienka szyja. W lesie dosyć trudno go zobaczyć, gdyż jest stosunkowo płochliwy i nie odróżnia się zbyt od tła kory drzew gdy siedzi na pniu, ale można go

zlokalizować po smutnym, lekko przeciągłym zawołaniu przypominającym głos myszołowa „kii-je”, lub dźwięcznym „kri kri kri” wydawanym głośno podczas lotu. Jest samotnikiem, w parę łączy się tylko w okresie lęgowym. Partnerzy dobierają się w kwietniu oznajmiając to wszem i wobec entuzjastycznymi krzykami i głośnym bębnieniem w pnie drzew. Gniazdo zakłada w dziupli, którą wspólnie wykuwa para – w bukach, topolach lub drzewach iglastych – na wysokości od 8 do ok. 20 m. Wlot jest dosyć duży, owalny, o średnicy poziomej ok. 10 cm, zaś pionowej od 11 do 15 cm. Dziupla jest głęboka, sięgająca nawet 50 cm. Gdy wre praca budowlana na ziemię spadają długie wióry jasnego drewna, o wymiarach takich jak ludzki palec, odłupywane mocnym dziobem. Gdy znajdziemy w lesie u podstawy pnia grubego drzewa takie drzazgi – warto zadrzeć głowę i poszukać dziupli tego ptaka. Od połowy kwietnia do połowy maja samica składa 3 do 5 jaj, ich wysiadywaniem zajmują się na zmianę oboje partnerzy przez 12 do 14 dni. Początkowo nagie, pozbawione puchu pisklęta, stopniowo obrastające piórami pozostają w gnieździe przez około 4 tygodnie. Gdy wylecą z dziupli są jeszcze przez kilka tygodni dokarmiane przez samca, znacznie troskliwszego niż samica. Młode po osiągnięciu samodzielności, udają się na



Fot. K. Buczak

wędrowkę w poszukiwaniu nowego terytorium. Zauważono, że niektóre z nich zasiedlają lasy położone w odległości nawet kilkuset kilometrów od miejsca wyklucia. Gdy zobaczymy w lesie duże, prawie prostokątne otwory w pniach, usytuowane jeden nad drugim – możemy być pewni, że poszukiwał tam pożywienia dzięcioł czarny, dobierając się do mrówek zwanych gmachówkami. Zasiedlają one wnętrza próchniejących pni drzew. Ptak ten nie gardzi również mrówkami rudnicami, rozkopując zimą ich mrowiska. Odżywia się także larwami owadów żerujących pod korą drzew, lub w zbutwiałych pniakach i konarach leżących na ziemi. Nierzadko możemy także zobaczyć pnie drzew liściastych „obdłubane” z kory – to również żerowisko dzięcioła czarnego.



Fot. P. Sendecki



Fot. K. Buczak